

Sygn. akt III Ca 1587/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2021 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **H. G.**

przeciwko **A. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z 22 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 1237/17

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1587/19**

UZASADNIENIE

Powódka domagała się nakazania pozwanemu usunięcia lameli założonych na ogrodzeniu nieruchomości przy ul. (...) w T. oraz zasądzenia 3.200 zł odszkodowania za zniszczony płot. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów sporu. Na uzasadnienie podała, że pozwany bez jej zgody zamontował lamele na płocie co doprowadziło do uszkodzenia ogrodzenia w stopniu uzasadniającym rozbiórkę i jego wymianę na nowy. Koszt prac w tym zakresie szacowała na 6.500 zł, a konsekwencji domagała się zapłaty 3.200 zł za zniszczoną własność.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że zgodnie z art. 154 k.c. płoty na granicy gruntów służą do wspólnego użytku sąsiadów, a korzystający z nich ponoszą wspólnie koszty ich utrzymania, co jednak nie oznacza obowiązku ponoszenia kosztów ich wzniesienia. Podniósł, że ewentualna szkoda powódki nie została wykazana, stan ogrodzenia wynika z upływu czasu i zwykłej eksploatacji, a ogrodzenie zostało wykonane przez ojca pozwanego.

Wyrokiem z 17 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach nakazał pozwanemu usunięcie paneli płotu z ogrodzenia oddzielającego bliżej określone w sentencji nieruchomości stron i zakazał montażu paneli osłon i innych rzeczy na przyszłość; w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z 8 marca 2017 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy albowiem zbadał żądanie powódki w kontekście przepisów dotyczących ochrony posesoryjnej (art. 344 k.p.c.) gdy powódka jednoznacznie domagała się ochrony petytoryjnej na podstawie art. 140 k.c. i art. 222§2 k.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy polecił przeprowadzenie postępowania dowodowego oraz ocenę roszczeń na podstawie tych przepisów, które stanowiły podstawę żądań.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powódka ograniczyła swoje żądania do kwestii odszkodowawczych, albowiem strony zgodnie przyznały, że sporne lamele zostały już usunięte.

Wyrokiem z 22 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo i obciążył kosztami procesu powódkę, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powódka jest współwłaścicielką na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), obejmującej działkę (...) opisaną w księdze wieczystej nr (...) tamtejszego Sądu Rejonowego. Działka została wydzielona z większej nieruchomości, której pozostałość jest własnością pozwanego. Przed podziałem nieruchomość stanowiła własność rodziców powódki i dziadków pozwanego.

Sąd Rejonowy wskazał, że sporny pozostawał fakt, kto poniósł koszt wzniesienia płotu na granicy wydzielonych nieruchomości. Dalej ocenił, że nie sposób było tego faktu ustalić albowiem obie strony przedstawiły dowody na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie. Wskazał, że płot powstał w latach 80-tych, a siatka początkowo plastikowa została przez ojca pozwanego wymieniona na metalową i istnieje do dziś. Płot jest wykonany z metalowych słupków posadowionych na podmurówce.

Jak nadto ustalił Sąd Rejonowy, pozwany w 2013 roku zamontował na płocie kilkanaście lameli osadzając je na podmurówce i podwiązując do słupków lub siatki. Argumentował to koniecznością zapewnienia sobie i rodzinie prywatności, jak również nieustającym konfliktem z powódką. Pozwany ostatecznie zdemontował te lamele.

Według Sądu Rejonowego sporne ogrodzenie nosi znamiona pewnego zużycia albowiem liczy około 30 lat, brak jest dowodów na to, że obecny stan ogrodzenia jest wyłączną konsekwencją zamontowania na nim lameli.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że brak było możliwości oceny kto fizycznie wznosił sporny płot przy czym niewątpliwie zarówno powódka jak i pozwany partycypowali w kosztach jego bieżącego utrzymania.

Dalej odwołał się do regulacji art. 6 k.c., 232 k.p.c. i 3 k.p.c. wskazując, że to powódka powinna wykazać, iż to ona wzniosła ogrodzenie. Wskazał też na regulację art. 154 k.c. wywodząc, że dotyczy on sytuacji, w której do wybudowania płotu w granicy doszło uprzednio za zgodą właścicieli sąsiadujących gruntów, a zatem przepis ten nie rozstrzyga o zasadach rozliczeń w przypadku wzniesienia nowego płotu. Uznał też, że tak uprawnienie do korzystania jak i obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania pozostaje niezależny od kwestii własności.

Konkludując wywiódł, że powódka nie wykazała aby wzniosła sporny płot i aby wymagał on naprawy, nie udowodniła także z jakich przyczyn ogrodzenie uległo uszkodzeniu i jakie czynności należy podjąć celem zniwelowania tego stanu. Miał też na względzie, że na 30-letnim ogrodzeniu pojawienie się ubytków lub uszkodzeń nie jest rzeczą nadzwyczajną lecz wynika z normalnej eksploatacji.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy powołał art. 108 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka nie udowodniła roszczenia gdy dowodziły tego zeznania świadka G. G. oraz rachunki dostarczone w dniu 14 marca 2016 roku a także korespondencja z I. M. z dnia 9 stycznia 2012 roku i 11 czerwca 2012 roku,

- naruszenie art. 3 i 6 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie powódki nie zostało udowodnione mimo przedstawienia dowodów w postaci zeznań świadka G. G. oraz rachunków dostarczonych w dniu 14 marca 2016 roku a także korespondencji z I. M. z dnia 9 stycznia 2012 roku i 11 czerwca 2012 roku,

- art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszystkich wniosków dowodowych powódki i oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w terminie.

Formując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia tytułem odszkodowania od pozwanego 3.200 zł z odsetkami od 18 czerwca 2018 roku i kosztami sporu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zważywszy na datę wniesienia apelacji, jej rozpoznanie mogło nastąpić na posiedzeniu niejawnym, zgodnie z art. 374 k.p.c. albowiem żadna ze stron nie złożyła wniosku o wyznaczenie rozprawy. Nadto rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym odbywało się w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15zszs¹ ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z (...), poz. 1842) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090).

Co się tyczy ustaleń faktycznych, to w rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że nieruchomości stron przylegają do siebie i są rozgraniczone płotem ze stalowej siatki rozciągniętej na metalowych słupkach umieszczonych w podmurówce. Płot powstał w latach 80-tych ubiegłego wieku, a w 2013 roku celem zapewnienia sobie prywatności pozwany zamontował na nim drewniane lamele przywiązując je do słupków i siatki. Ostatecznie lamele te zdemontował.

Powódka twierdziła, że płot stanowił jej własność, a lamele uszkodziły płot do tego stopnia, że wymagał on rozebrania i ponownego wzniesienia od podstaw. Odpowiedzialność odszkodowawczą za to ponosić miał pozwany, od którego domagała się ostatecznie zwrotu części kosztów budowy nowego ogrodzenia.

W opozycji do tego żądania pozostawał pozwany, który zarzucał, że powódka niewykazała podstaw swoich roszczeń, w szczególności zakwestionował wysokość szkody oraz jej związek z działaniami pozwanego. Podnosił nadto, że stan ogrodzenia związany jest jego zwykłą wieloletnią eksploatacją oraz że obecnie istniejące płoty zostały wzniesione przez ojca powoda.

Wobec tego, skoro opisane okoliczności były sporne, to powódka, stosownie do obciążającego ją na zasadzie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. obowiązku powinna była wykazać, że i w jakim zakresie działania pozwanego doprowadziły do szkody w jej majątku, polegającej na zniszczeniu ogrodzenia w stopniu uzasadniającym jego ponowne wzniesienie od podstaw. Nadto powódka zobowiązana była wykazać wysokość szkody zawninionej przez pozwanego.

Roszczenie powódki oderwane było przy tym od przepisów prawa sąsiedzkiego, a wywodzone z odpowiedzialności deliktowej obejmującej obowiązek naprawienia uszczerbku majątkowego właścicielowi rzeczy przez sprawcę szkody.

W okolicznościach sprawy, zważywszy na zakres zarzutów pozwanego, powódka powinna była wykazać, że aktualny stan spornego ogrodzenia jest następstwem działań pozwanego, nie zaś naturalnego zużycia wynikającego z okresu dotychczasowej eksploatacji, względnie w jakim zakresie działania pozwanego przyspieszyły naturalne zużycie materiałów i uczyniły ogrodzenie bezużytecznym.

Przedstawione przez powódkę na tą okoliczność dowody nie mogły prowadzić do poczynienia wiążących ustaleń. W szczególności, z przedstawionej dokumentacji fotograficznej i filmowej nie wynikało aby płot był zniszczony tak dalece aby zupełnie przestał pełnić swoje funkcje, nie wynikały także z niej istotne różnice w stanie ogrodzenia przed i po montażu spornych lameli. Nie przedstawiła przy tym powódka innych przydatnych dowodów okoliczność tą

potwierdzających, w szczególności nie wnioskowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia czy ogrodzenie wymaga wymiany na nowe lub naprawy ze względu na działania pozwanego polegające na ułożeniu lameli wzdłuż siatki, a także jaki koszt tej ewentualnej wymiany lub naprawy uszkodzeń spowodowanych działaniami pozwanego. Zważywszy na zarzuty pozwanego konieczne było także wykazanie, że ewentualne uszkodzenia pozostają bez związku z naturalnym zużyciem materiału na przestrzeni dotychczasowego okresu korzystania z ogrodzenia, względnie w jakim zakresie zużycie to zostało przyspieszone działaniami pozwanego.

Przedłożone przez powódkę kosztorysy nie mogły stanowić dowodu wysokości ewentualnej szkody, skoro były to dokumenty prywatne zakwestionowane przez pozwanego. Nie dowodziły one okoliczności w nich stwierdzonych, co wynikało z art. 245 k.p.c.

Także przedłożone przez powódkę obliczenia dotyczące sił działających na płot, jako oparte na wiedzy specjalnej, mogły być uznane jedynie za twierdzenia powódki, których wykazanie także wymagało dowodu z opinii biegłego. Nie wymaga bowiem szerszego uzasadnienia stwierdzenie, że dokonanie oceny okoliczności faktycznych wymagających zasobu wiadomości specjalnych, wykraczających poza ramy wiedzy ogólnej, wymaga udziału biegłego, którego nie może zastąpić ani strona ani sąd, nawet jeżeli wiedzę specjalną posiadają. Ustalenia wymagające wiadomości specjalnych, aby mogły stać się składnikiem materiału dowodowego poddanego ocenie, muszą przybrać formę określoną w art. 278 k.p.c., to znaczy postać opinii biegłego.

Powódka w toku procesu nie wnosiła natomiast o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a okoliczności sprawy nie uzasadniały przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Ewentualnych zaniechań sądu w tym zakresie powódka nie zarzuca zresztą w apelacji.

Pozostałe wnioski dowodowe powódki, zarówno dopuszczone jak i oddalone przez Sąd Rejonowy, także nie mogły wykazać okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia skoro ukierunkowane były w istocie na opisanie konfliktu między stronami. Akcentowane w apelacji dowody z rachunków i zeznań świadków miały znaczenie drugorzędne, nie wpływające na treść rozstrzygnięcia, skoro dotyczyły kwestii budowy ogrodzenia w latach 80-tych, a powództwo podlegało oddaleniu ze względu na niewykazanie związku przyczynowego między działaniami pozwanego, a obecnym stanem ogrodzenia jak i niewykazania ewentualnej szkody co do wysokości. Jak natomiast wynika z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak